

Avi, Ostatnia Prosta (prod. Louis Villain)

Mam opisać świat i zrobić to w rymach
Choć pewnie będę cierpiał i się za to nie utrzymam
Ale wszystko co robię, robię z potrzeby serca
Pan Bóg mi świadkiem, Pan Bóg potwierdza
Ból jest twórczy, więc dźwigam ten ciężar
Mama trzyma kciuki, mówi: "synu zwyciężaj"
Zostałeś wybrany tutaj spośród setek
A skończysz jak każdy, łykając garść tabletek
Burzliwe życie- zawdzięczam je sztuce
Przez to, co przeszedłem pewnie będę żył krócej
Latamy po nocy jak jebane nietoperze
Szukałem pomocy i znalazłem w papierze
Milczenie jest złotem, a ja gadam w karatach
To, że znają tekst to najlepsza wypłata
Czuje, że musi więc ubiera to w słowa
Tu nie ma dyskusji, kurwa cisza grobowa

Przez co musiałem przejść żeby się tu dostać
Już brakuje mi sił, a to ostatnia prosta
(Bądź kim chcesz być, a nie kim oni chcą)
(nie bój się, idę z pokorą)

Siadam pisać prawdę na kartce, do bitu
A zarzucają kłamstwa, bo się palą ze wstydu
Nie trzeba wymyślać, biorę historię z życia
A dzieją się rzeczy, których nikt nie przewidział
W sercu jest pasja, w głowie jest mania
Litery tworzą słowa, słowa tworzą zdania
Nigdy nie mówiłem, że prawda jest wygodna
Naważyłaś piwa, to proszę wypij do dna
Avi ma się dobrze, dziś siedzi i tworzy
To wszystko rozkwitło, gdy odszedł pasożyt
Tu nie ma, że boli wszystko dopracowane
W nocy siedzę, piszę i kończę nad ranem
Normalni ludzie to wstają o tej porze
Ja się nie nadaję i nie budź mnie proszę
To nasza pasja nas wygania na odludzie
Zostaniesz ze mną czy zechcesz stąd uciec?

Przez co musiałem przejść żeby się tu dostać
Już brakuje mi sił, a to ostatnia prosta
(Bądź kim chcesz być, a nie kim oni chcą)
(nie bój się, idę z pokorą)

Artystą.. to ja jestem od dziecka
Rozstanie to był impuls - wyciągnięta zawleczonek
Miałem mało czasu: robota, dziewczyna
W tygodniu zapierdol, sobota - rutyna
Mieliśmy wszystko, a byliśmy bardzo biedni
Kolejny dzień się nie różnił od poprzednich
I tak oszukiwałem siebie zbyt długo
Że ona, nie rap, jest moją jedną drugą
Ja za te rymy płacę najwyższą cenę
Straciłem dziewczynę, zyskałem wenę
Biorę czystą kartkę i otwieram piórniki
Nagrywam w pralni, nie potrzeba wytwórni
Miło mi Cię poznać, Avi, Louis Villain
My robimy rap, to jest kurwa przywilej
Wypadło na mnie, to bardzo mi miło
Zwykły prosty chłopak, nawet się nie śniło

Przez co musiałem przejść żeby się tu dostać
Już brakuje mi sił, a to ostatnia prosta
(Bądź kim chcesz być, a nie kim oni chcą)

(nie bój się, idę z pokorą)